

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 6 MARCA V.S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburska, senacka, z Petersburga, dnia 20 lutego umieściła: „W najwyższym Jego Cesarskiemu Mości rozkazie, objawionym Rządzącemu Senatowi, przez Ministra sprawiedliwości, pod dniem 14 lutego wyrażono: „Jego Cesarska Mość nąłaskawiey rozkazać raczył Radzcy Taynemu i Senatorowi Kawerynowi, w czasie terażniejszego pobytu jego w Sanktpetersburgu, zasiadać w pierwszym departamencie Rządzącego Senatu, równie téż i w drugich tutéjszych departamentach, w których znajdują się sprawy, należące do jego administracyi, na mocy praw Senatora.”

z Wessenberga, dnia 11 lutego: „Na brzegu południowym finlandzkiej odnogi, w równey odległości od miasta Narwy i Rewla, na granicach ziemskiej majątności, Kundy, jest głęboka i bezpieczna dla żeglujących na morzu zatoka, po której, obeyrzeniu i wymierzeniu należytem, uznano, iż może być bardzo dobrym portem dla kupieckich okrętów. Położenie miejscowe robi tę zatokę ubezpieczoną ze trzech stron od wiatrów: grunt zaś ma zdolny do utrzymywania kotwic. Terażniejszy właściciel majątności téy, JP. Jan Schnakenburg, zamierza sobie, jak mówią, w zatoce téy, kosztem swoim port zrobić: przez co wielkieby się zapewniły korzyści dla całej gubernii estońskiej. Z tego portu bardzo wygodnie możnaby wysyłać za granicę drzewo, tarcice, które się piłują w tartaku samegoż dziedzica majątności Kundy, wódkę, zboże, &c. Ze zaś potrzebne do budowy dyle i tarcice w tymże się piłują tartaku, dostawienie ich do miejsc przeznaczonych, z tegoż portu może się z wielką uskutecznić dogodnością i łatwością. Tak uciążliwy teraz dla włościan, przewóz różnych produktów do Rewla i Narwy lądem, może z wielką dla nich ulgą odbywać się z tegoż portu. Słowem: założenie portu w tém miejscu, byłoby dobrodziejstwem dla wszystkich jego okolic.

(Gazeta koresp. hamb., donosząc o tymże porcie, mieni go już być ukończonym. Plan portu i okolic już się w Holsinger sztychuje, i na wiosnę żeglarze będą mogli go tam dostać. Drzewa w dylach i tarcicach, które w okolicznych piłują się tartakach, może z niego wychodzić do 240,000 sztuk.)

z Kiryłowa, (gub. nowgorodz.), dnia 14 lutego. „Témi dniami kupiec tutéjszy Gostinczykow złożył w Radzie miasta 6,000 rubli, które jemu z listem pełnomocnym przysłał mieszczanin petersburski Stefan Szuszeryn. Kiryłow jest rodzinném miastem Szuszeryna. Wspomnianą sumę przysłał on na ozdobę świątyń pańskich i wspomóżenie ubóstwa w miejscu, które najbliższą jest dla niego oyczyzną. Szczegóły, tyczące się użycia tych pieniędzy, wyraził on w pełnomocnictwie swoim, pomienionemu Gostinczykowi przysłaném. Mieszkańcy Kiryłowa ofiarę Szuszeryna z nąyczulszą przyjęli wdzięcznością.

z Włodzimierza, dnia 6 lutego. Pewnego szlachcica, liczną obciążonego rodziną, w wielkiém pogrążoną ubóstwie, majątek został przeznaczony na sprzedanie przez licytację, za dług należny do Izby powszechnéj opieki. Obywatele powiatu szuyskiego i niektórzy wiaznikowski, uczynili składkę, i dług jego, 400 rubli wynoszący, zapłacili.”

Taganrogu, dnia 25 stycznia: „W ciągu przeszłego miesiąca grudnia, przez tutéjszą komorę celną, przeszło towarów na 850,000 rubli wartości. Znaczniejszą wartość wtéy liczbie stanowiły: białomorskie wino, drzewo orzechowe, dukaty holenderskie i tureckie, talary hiszpańskie, kawa, tytuń turecki, ocet reński, apalcyny, winogrony, migdały, i t.d. — Z rossyjskich produktów náywięcéy tu zakupują: pszenicy, kawioru, masła (z Syberyi), łóy, świecy; z rękodzieł i produktów fabrycznych, náypospoliciéy się pytają żelaza, stary sobol zwanego z fabryki Demidowa, płótna żaglowego, flamandzkiego, goździ, prostego siemieźnego sukna, &c.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

Gazeta wiedeńska, Oesterreichischer Beobachter, donosi z Wiednia pod 2 marca: „Arcy Xiążę Pałatyn z Xięciem Sasko-Weymarem wczora tu powrócili z podróży swéy do Budy w Węgrzech. — J. C. K. Mość Radzcę dawniey poselstwa bawarskiego przy dworze tutéjszym, a teraz Pełnomocnikowi Króla bawarskiego Xięciu Wrede, przydanego, Barona Koch, udarować raczył krzyżem kawalerskim orderu Leopolda.”

Gazeta wiedeńska, Oesterreichischer Beobachter, umieściła: Bijografię Kardynała Consalvi, pełnomocnika i sekretarza stanu Jego Świątobliwości: „Prłat ten urodził się w Rzymie, 1757 roku. Podług zwyczajnego przeznaczenia prałatów rzymskich, różné, za Piusa VI, aż do Audytora Roty, sprawując urzędy, był od tegoż papieża używanym do interessów politycznych. Wczacie pierwszego zabrania Rzymu przez nieprzyjaciela, i zrzucenia Papieża z tronu, Consalvi był pómymany, a potem wywołany. Po śmierci Piusa VI, kolegium kardynałów, w Wenecyi na ówczas, dla wybrania następcy jego, zgromadzone, przeznaczyło kardynała Consalvi na sekretarza Conclave. Po odprawioném Conclave i wyniesieniu Piusa VII, został przez nowego Papieża mianowany na sekretarza stanu; nie był jeszcze wtédy Kardynałem; ale wkrótce godności téy dostąpił, w liczbie pierwszych prałatów, przez nowego papieża mianowanych. Przywrócenie religii we Francyi do wielkich dzieł Piusa VII należy. Przeznaczył on w tym celu (roku 1801) kardynała Consalvi do Paryża, gdzie podpisany przez niego konkordat powrócił Francją do jedności z kościołem rzymskim. Za powrotem do Rzymu, po siedmiu lécich z chwałą sprawowanego urzędu, dla nieuniknionych okoliczności, a z wielkiem zaszczeniem swoim, był przymuszony Pius VII mianować innego sekretarza stanu. Ale zachował dla Kardynała Consalvi, który ofiarą powinności swéy został, wysoki zawsze szacunek i szczególniejsze przywiązanie, którym go od pierwszego dnia wstąpienia swojego na stolicę apostolską zaszczylił. Gdy powtórnie potem rząd papieżki został wywrócony, i zaczęło się prześladowanie osoby papieżkiej, kardynał Consalvi ze spółtowarzyszami dostojności swojej do Paryża był zaprowadzony. W krótkie później ztamtąd wygnany, z majątku i znaków kardynalskiej godności odarty, za to, że należał do liczby náy mocniej się opierających widokóm ówczesowego rządu. Nakoniec, gdy zwycięztwa mocarstw

sprzymierzonych pokdy *Europie* wróciły, *Pius VII*, z chwalebny wydobyci niewoli, na tron swój powrócił, natychmiast kardynała *Consalvi*, do dawniejszej godności sekretarza stanu przywrócił, i powierzył mu poważne do *Paryża* poselstwo, powinszowania *Ludwikowi XVIII*, a razem podziękowania Monarchóm sprzymierzonym, za oswobodzenie głowy kościoła i powrócenia stolicy rzymskiej do świeckiego panowania. Za przybyciem do *Londynu* okazał się przyjmowany: jemu się zdarzyło, pierwszym być, który się od czasu sławnego kardynała *Pelusa*, w znakach dostojności swojej, w tej się ukazał stolicy. Później na kongres przeznaczony został, gdzie nader ważne interesa kościoła rzymskiego są jemu polecone.

Gazeta *Lwowska*, z *Wiednia* pod 28 lutego: „D. 22 t. m. na pokojach u dworu, damy i kawalerowie dali reprezentacją teatralną, złożoną z różnych scen wyjętych, z różnych dramatów i oper; na końcu zaś ruchomé *tableau* wystawili. NN. Cesarz i Cesarzowa, wszyscy obecni tu Monarchowie, Arcy-Xiążęta i Arcy-Xiężniczki, na tej się znajdowali zabawie, na którą N. Cesarzowa zaprosiła także znakomitszych cudzoziemców i znakomitszą szlachtę krajową. Dnia 27go zabawa ta powtórzoną była.”

Taż gazeta z *prazkiey* umieściła list z *Wiednia* pod 18 lutego pisany, w którym między innemi czytamy: „Nowy a ważny krok uczyniono do szczęśliwego zagodzenia spraw europejskich. Połączenie *Belgium* z *Hollandyą*, pod berłem udzielnego Xiążęcia, którego kraj wyniesione będą do godności królestwa, zostało już postanowioném. Krój tylko *luxemburski*, oddzielony od państwa hollenderskiego, należeć będzie, jako część *Niemiec*, do drugiej linii domu *orańskiego*, przez co xiążę *luxemburski* należeć będzie do stanów rzeszy niemieckiej. — Podług najpóźniejszych listów z *Wiednia* wyraźnie już są wypowiedziane mieszkania dworskie; a N. Cesarz *Rosyjski* dał służbie swej rozkaz, aby do wyjazdu gotową była. Bynajmniej więc wątpić nie należy, że Kongres zbliża się już do końca.”

Korrespondent hamburski umieścił list z *Wiednia*, pod dniem 20 lutego: „Z krajów dla *Pruss* przypadających, saskie kraj będą miały imię *księstwa saskiego*; a prowincye nadreńskie *Wielkém Księstwem dolnego Renu* mianować się mają. — Dawną *Hollandyą* i *Belgium* na królestwo wyniesione zostaną; Xiążę panujący otrzymuje tytuł *Króla Zjednoczonych Niderlandów*. — Król pruski znajdujący się tu Radzę Stanu, i posła nadzwyczajnego przy dworze królewsko-bawarskim, królewsko-wirtemberskim i wielko-księżęcy badeńskim, P. *Küster*, wyniosł do godności szlachectwa, a razem ozdobił cywilnym znakiem orderu *żelaznego krzyża*.

z *Innego listu* z *Wiednia* teyże daty, iż gazeta donosi: „Pod terażniejszym sprawowaniem ministerium skarbowego przez Hrabiego *Stadiona*, spodziewają się, że obszerny budżet o stanie wydatków, dochodów i środkach pomocy Państwa austriackiego, Cesarzowi Jmci będzie podany, a potem dla powszechnej wiadomości drukiem się ogłosi; środek ten bez wątpienia, bardzo przyjaźny wpływ okazać powinien na kredyt narodowy; jak tylko *Austriya* własne źródła dostatecznie pozna, z łatwością potem potrafi sobie zaradzić w opędzeniu wszelkich potrzeb i obowiązków. — Po szczęśliwém ułatwieniu nowych terytoryalnych stosunków w *Niemczech* północnych, zostają teraz do ułatwienia w południowych. Tyle tylko jeszcze wiemy, że *Darmstadt* za księstwo *westfalskie*, *Prussom* odstąpioné, otrzyma wynagrodzenie na lewym brzegu *Renu*. *Bryzgowia* przy *Badeńskiem* nie zostanie: wielu jednak wnosi, że ona nie dla *Austrii*, ale dla zakonu niemieckiego ma być przeznaczoną. *Fulda* podzieli się między *Prussy* i *Bawaryą*. — W ziemi *siedmiogrodzkiej* wielki niedostatek żywności panuje.”

Taż gazeta z innego listu z *Wiednia* teyże dat-

ty: „Xiążę, czyli, przyszły Król *Niderlandów* będzie mianował dowódców *Luxemburga*. *Prussy* nawet nie bezpośrednio z *Francyą* graniczyć mają, owszem, przez swoją *marchiją reńską*, stają się one główną strażą zachodniej granicy, całych *Niemiec* — *Moguncyą*, jako twierdzę związkową, naznaczają za główne miysce spólnych zakładów wojennych, które, stosownie do uczynionych już projektów, w *Niemczech* być mają — Pewny xiążę następca tronu w *Niemczech*, który w ostatniej wojnie waleczność swoją i bohaterskie poświęcenie się dla oyczyzny z taką chwałą połączył, ma być, jak mówią, na czele tych wojennych zakładów; stosownie do wielkiego tego i wysokiego przeznaczenia, ma być ustanowiona dostojność *Feldmarszałka Rzeszy* — Jeszcze wnieść nie można, jak długo potrwa Kongress: wiele najważniejszych przedmiotów leży jeszcze nieytakanych; inné zaś, lubo mniejszej wagi, ale ominąć się nie mogąc, daleko podobno trudniej, niż pierwsze, ułatwić przyydzie — Już się okazują dobroczynne skutki należenia *Xięcia Wellingtona* do interesów: postrzegają, iż, od czasu jego obecności, wszystko śpieszniej iść zaczęło. Wielkie on ma poważenie u Monarchów i ministrów; a do sławy bohatera łączy w osobie swej uymującą grzeczność i zniewalającą uprzejmość, z prawdziwą serca dobrocią. Zdaje się, że i sam on przyjemność tu znajduje.”

Taż gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, w liście pod d. 21 lutego z *Wiednia*, umieściła notę do Kongressu podaną, od mieszkańców krajów *Münster*, dopraszając się zachowania ich oyczyzny, która, jak wiadomo, podzieloną została.

Gazeta, *Journal de Francfort*, umieściła z *Wiednia*, pod dniem 16 lutego: „Ledwieby można sobie uczynić wyobrażenie szybkości, z jaką się teraz odbywają sprawy Kongressu. Projekt konstytucji niemieckiej, przez *Prussy* podany, jest najważniejszym w tej chwili przedmiotem rozprawy Kongressu. Jest nadzieja, że przypuszczenie nowych stanów do komitetu niemieckiego, wielki wpływ mieć będzie do utrzymania tej zasady, że *Niemcy* jednego naczelnika mieć powinny; opinia xiążąt drugiego rzędu mocno się już w tym względzie oświadczyła, a wszyscy oświeceni *Niemcy* i prawdziwie do swej przywiązani oyczyzny jednego tylko są życzenia: widzieć *Franciszka II*, Cesarzem *Niemiec*, używającego wszystkich praw swoich i potrzebną posiadającego władzę do utrzymania jedności, oddalenia poróżnień, skłonienia do milczenia interesu osobistego, słowem: do zapewnienia szczęścia tak rozległego i tak znaczącego części *Europy*. — Częste odbywają się konferencye względem żeglugi na *Renie*, a bywają na przemiany u *Xięcia d'Alberg* i P. *Martens*.”

„Dnia 17 lutego. Cesarz dał klucze szambelańskie hrabiemu *Wickenburg* i baronowi *Eyselsperg*. — Fałsz jest, że ztąd posyłają woyska do *Włoch*: mały tylko poszedł tam oddział, 400 ludzi liczący, przeznaczony dla dopełnienia pewnego regimentu — Podług ostatnich listów z *Medyolanu*, największa w tém mieście panuje spokojność.”

„Dnia 18 lutego: Oczekują rychłego powrotu gońca, który ma przywieść rezolucyą *Króla saskiego* — Cesarzowa dla *Lady Castlereagh* darowała bardzo piękne wazy, z fabryki cesarskiej parcellanowej — Od niejakiego czasu N. Cesarz *Alexander* rzadko się ukazuje na widok publiczny; Monarcha ten codzień prawie z *Xięciem Eugeniuszem* przechadza się po bastyonach i po ulicach miasta — Dnia 16 t. m. na rozkaz Cesarzowej Jejmości, jako protektorki orderu *gwiazdzystego krzyża*, odprawilo się w kaplicy pałacowej nabożeństwo żałobne za duszę N. Cesarzowej *Eleonory*, z domu *Xiężniczki mantuańskiej*, ustanowicielki tego orderu, a razem za wszystkich zmarłych kawalerów tegoż orderu.”

N I E M C Y

Gazeta berlińska, donosi z *Drezna*, pod 24 lute-

go: „Urzędy okręgowe obowiązane są wydać broń i wszelką amunicję do milicyi należące, które, pogatunkowane, do twierdz *Torgawy* i *Wittenberga* odesłane będą. — D. 21 t. m., wyjechali ztąd Hrabia *Hohenenthal*, minister konferencyi, do *Königsbrück*; Baron *von Friese*, W. Szambelan; i W. Marszałek dworu *Gabienz*, do *Pragi*. — Królewsko Saskie pojazdy obrzędowe zostały odnowione: rozumieją, że one do *Morawii* pójdą. ”

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, umieściła z *Lipska*, pod d. 24 lutego: „Przeszłego poniedziałku zebrało się tu na ulicach wiele studentów: przyłączyło się do nich nie mało innych ludzi. Udali się razem na rynek, wołając: *Niech żyje Król!* i dalej nie przyzwyczajonym postąpili sposobem. Policja zgromadzenie to wkrótce rozpedziła; i tak rzecz ta żadnych dalszych za sobą nie pociągnęła skutków. Następującego dnia wyszło poniższe ogłoszenie:

„Prostota i otwartość, którą mieszkańcy *Lipska* w początkach urzędowania mojego okazali; ta rozstropność i rozsądek, które w mowie i postępowaniu swoim dotąd zachowali, napęliły mnie prawdziwym dla nich szacunkiem, i wysokie powziąłem o nich rozumienie.

„Byłoby to dla mnie prawdziwie nader bolesną rzeczą, gdybym rozumienie to odmienić był przymuszony, tém bardziej, że, przez wzgląd na przeszłość, zupełną w nich położyłem ufność.

„Poważam ja miłość oyczyny i przywiązanie do króla. Jednakże obyczaj i sposób, iakimi się one wczorayszego wieczora okazały, jest zupełnie porządkowi przeciwny, a obywateli spokojnych i rozsądnych bojaźnią nieprzyjemnych nabawia skutków, które z podobnych zaburzeń dla powszechności wypływać zwykły.

„Spodziewam się, iż odtąd podobne burzenie się młodych umysłów miejsca nie znajdzie. Szczerze wyznaję, że przykroby dla mnie było, dla podobnego, jak wczoraysze, zdarzenia, zmienić sposób mojego postępowania, w zględem mieszkańców *Lipska*, w czasie, już może krótkim, mojego tu pobytu. — *Lipsk*, d. 12 lutego 1815. *von Bismarck*. ”

Korrespondent hamburski, donosi z *Hannoweru*, pod 23 lutego: „D. 20 t. m., przybył tu goniec z *Wiednia*. Dnia 21 wyszło następujące

Ogłoszenie:

Podług otrzymanych dnia wczorayszego pewnych wiadomości, punkta względem losu państw niemieckich, które były przedmiotem długich układów na kongresie wiedeńskim, zgodą wielkich mocarstw rozstrzygnięte zostały, a korzystne z nich dla królestwa hannowerskiego warunki nie bawnie do powszechnej wiadomości podane będą. *Hannover* d. 21 lutego 1815. ”

Tenże *Korrespondent hamburski*, umieścił z listu, z *Hannoweru*, pod d. 25 lutego: „Podług odebranych doniesień, otrzymuje królestwo hannowerskie około 300,000 dusz, i 137 mil k., a to przez przyłączenie następujących prowincyj: 1) nie dawno zajęte księstwo *Hildesheim*, (35 m. k., 110,000 mieszkańców); 2) Księstwo *Fryzyi wschodniej*, (54 m. k., 105,000 mieszkańców); 3) Cyrcul *Meppen* i *Emsbühen*, (około 35 m. k., 40,000 mieszk.); 4) Hrabstwo *Lingen*, (8 m. k., 25,000 mieszk.); 5) Hrabstwo *Teklenburg*, (5 m. k., 19,000 mieszk.). Wiele też pomniejszych terytoryów cudzych, o które dopominano się od *Hannoweru*, również do tego królestwa wcielone będą. ”

Gazeta, *Journal de Francfort*, umieściła z *Niemiec*: ze *Stutgardu* d. 23 lutego. Lord *Castlereagh* przybył tu wieczorem d. 20 t. m., o godzinie 9tej. Nazajutrz miał u Króla audyencyą, po której oddał uszanowanie swe Królowej, a d. 21 po południu wyjechał do *Karlsruhe*, gdzie zatrzymał się tylko przez czas, nim konie odmieniono. Z Lordem jedzie jego żona, *Ladi Stewart*, Lord *Clive* i *P. Planta*. ”

z *Monachium* d. 18 lutego. Księżniczka badenska *Amelia*, siostra naszego Xiążęcia, przybyła tu wczor-

ra z *Karlsruhe*. Jedzie ona na powrót do *Petersburga*, z N. Cesarzową Rosyjską, której tu oczekiwać będzie.

z *Karlsruhe* d. 20 lutego. Xiążę *Rohan*, przejeżdżał dzisiaj tędy, udając się goncem z *Paryża* do *Wiednia*. ”

N I D E R L A N D Y

Korrespondent hamburski donosi z *Hagi*, pod 25 lutego: „Przez gońca, który z *Wiednia* tu przybył, otrzymaliśmy urzędową wiadomość, że wszystkie prowincje belgickie, które dawniej dom austriacki posiadał, razem z biskupstwem *Leodyyskiem* i pruskiemi wkleśłościami, *Huessen* i *Zevenaer*, pod panowaniem naszego Xiążęcia zostawać będą. *Luxemburg*, z wyłączeniem kilku cyrculów, iako oddzielne księstwo, także do niego należeć będzie. Wszystkie wymienione kraje, z temi, które do roku 1795 do państwa naszego należały, pod témże berłem zjednoczone, nową *Monarchiją Niderlandów* składać będą. ”

W Ł O C H Y.

Gazeta ryzka, *Zuschauer*, donosi z *Ankony*, pod dniem 3 lutego: „Baron *Carascosa*, do mieszkańców marchii i legacyi wydał odezwę, w której wyraża: „Ludy włoskie! Łączcie się pod chorągwie wielkiego monarchy, bohatera wieku, *Joachima*, pana naszego. Szczęścia waszego on pragnie. Jakiemkolwiek imieniem różne was mianują narody, wszyscy jesteście jego dziećmi. Łączcie się pod tym niezwyciężonym wodzem, którego oręż w ostatniej wojnie tak dzielnym się okazał, w ocaleniu ziem waszych od tych klęsk i nieszczęść, które w innych *Europy* krajach z taką panowały okropnością. ”

Nie jest jeszcze wiadomy rzeczywisty cel tej odezwy: dwór neapolitański daleko rozleglejsze zdaje się mieć zamiary, aniżeli rozumiano dotąd. ”

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieściła ze *Włoch*, co następuje: „Gazeta rzymska, *Diario Romano*, pod d. 6 lutego zawiera obszerny patent o postach dla miasta *Rzymu*, z wielkimi złagodzeniami zwyczajnych przepisów, ze względu na wysoką cenę potraw postnych. Zupełna do dnia wspomnionego w mieście tém panowała spokojność; zgoła tam nie wiedzą, o rozgłoszonem przez gazety paryskie, wéysciu, w dniu 23 stycznia, wojsk neapolitańskich.

„Urzędową gazeta neapolitańska, pod dniem 2 stycznia, zawiera, co następuje: „Z zadziwieniem w cudzoziemskich czytaliśmy gazetach artykuł, podług którego *Anglia* żądała od Króla neapolitańskiego zmniejszenia wojska. Pewna jest, że Król z niecierpliwością powszechnego oczekuje pokoju, i z największą gorliwością trzyma się on w tém przykładzie innych Monarchów, którzy również z J. K. Mością najgoręcej pragną przyspieszyć tę chwilę, w którejby wydatki państw swoich zmniejszyć mogli. Niemniej też dziwić się musimy, dowiadując się, iż pomimo tak często powtarzanych zapewnień naszych, o ciągłym utrzymywaniu się wojsk neapolitańskich na kwaterach w *marchiach* i królestwie, gazety francuzkie uparczywie je do marszów wysyłają. Po raz dwódziesiąty i ostatni oświadczamy, że rząd nasz ze wszystkimi mocarstwami *Europy* w pokoju żyje, i, że wojska nasze, samém tylko ćwiczeniem w robieniu bronią zajęte, żadnych innych poruszeń nie czynią. ”

Królowa neapolitańska zupełnie już do zdrowia przyszła, i mogła się znajdować na balach i zabawach w czasie zapust u dworu dawanych. —

Na fregacie *Klorynda* do *Neapolu* przybył kapitan *Pechell* z innymi znakomitszymi Anglikami d. 2 lutego Królowi był przedstawiony. — D. 6 lutego, Minister spraw wewnętrznych, *Duca di Gallo*, dawał bal świetny dla Xiężny *Wallii*: Królestwo ichmość i liczne zgromadzenie cudzoziemców na nim się znajdowało.

Król *Karol IV* i poseł *Ferdynanda VII* miewali częste konferencye z Jego Świątobliwością; skut-

kiem których interessa kościoła hiszpańskiego udzielną Kongregacyi powierzone zostały. Papież miał uczynić nalegające przełożenie *Ferdynandowi VII*, przeciwko systematowi, podług którego monarcha ten, trzymając się rady ministrów swoich, postępował; a w udzielną bulli do tegoż Króla, wzywał go do ogłoszenia zupełnej i powszechnej amnestyi dla wszystkich, bez wyjątku, Hiszpanów.

F R A N C Y A.

Gazeta berlińska donosi z *Paryża* pod dniem 17 lutego: „Xiążę Gdański znajdował się temi dniami w sali marszałkowskiej, i tak się był w rozmowę z innemi jenerałami zagłębił, iż niepostrzegł przybywającego Króla. Zaczynał Marszałek przeproszać, ale mu Król nie dozwolił i rzekł: „Bęz tych przeprosin, P. Marszałku, wiem dobrze, gdybym był nieprzyjacielem *Francyi*, wnet byś mnie zdaleka był spostrzegł.” — *Gazette de France* zapewnia, że Xiążę *Wellington* nie powróci już do *Francyi*, gdyż ma być powołany na wysoki urząd do *Anglii*. Lord *Gower* ma przybyć na jego miejsce, jako minister *Brytanii W.* do *Paryża*. — *Monitor* pod d. 15 t. m. zawiera posiedzenie Parlamentu Angielskiego d. 9 t. m., ze wszelkimi okolicznościami i szczegółami, a nawet i mocne wyrażenia P. *Whitbread*, w których w Izbie niższej przeciwko nowym urządzeniom politycznym powstawał. — Arcybiskup z *Rheims*, W. Jalmużnik *Francyi*, kazał przybić do drzwi kaplicy *Tuilleryjskiej* przepis swój względem zachowania postu w roku terażniejszym. — P. *Deséze*, jako pierwszy prezydent trybunału kassacyjnego złożył przysięgę Królowi, który go razem kawalerem w krzyża orderu *S. Ducha* i Podskarbitm tegoż orderu mianował. — Hrabia *Muraire*, były pierwszy prezydent trybunału kassacyjnego, połowę pensyi swojej pobierać będzie. — D. 12 t. m., garnizon austriacki w *Kehl*, rocznicę urodzin Cesarza *Franciszka* obchodził. Na wystrzały z dział, odpowiadały działa cytaelli *Strazburskiej*. Marszałek *Suchet*, Xiążę *Albufera*, zaproszony był przez dowódcę austriackiego do *Kehl*, gdzie się ze sztabem swoim udał i z należnemi godnościami jego honorami był przyymowany.

Gazeta, *Journal de Francfort*, donosi z *Paryża* pod dniem 15 lutego: „Dziś o pół do pierwszej z południa przybył tu goniec angielski z *Wiednia*, wiozący depesze do *Londynu*: odebrano także wiele listów prywatnych, donoszących, że wielkie przedmioty, które od trzech miesięcy zatrzymywały postęp Kongressu, ostatecznie już roztrzygnięte zostały. — Admirał Hrabia *Dumanoir* zawczorą do *Toulonu* wyjechał, gdzie obéymie dowództwo dywizyi, przeznaczony do przewiezienia poselstwa francuzkiego do *Konstantynopola*. Margrabia de *Riviere* również wczorą wyjechał, a z nim kawaler de la *Boulaye*, kawaler *Visieu* sekretarz prywatny margrabiego i hrabia *Maupas*, jego adjutant. Margrabini *Riviere*, Panna *la Ferté Meun*, Panna *Boulaye* i dzieci posła w drugim jachalcu pojeździe. — Mówią, że Jenerał *Grouchy* obéymie na miejscu hrabiego *Nansouty* dowództwo pierwszej kompanii muskietyerów gwardyi.

„Dnia 16 lutego: Wyjazd Xiącia i xieżny *Angouleme* przeznaczony jest na 26 t. m.: 27go są oni spodziewani do *Orleanu*. — Podług listów prywatnych z *Madrytu* pod iszym lutego, P. *Cevallos* podał Królowi do podpisu wyrok przebaczenia; Król do niego rzekł, lepiej się namysliłem i postanowiłem nie dać podobnego przebaczenia. P. *Cevallos* wyraziwszy z uszanowaniem żal swój i zadziwienie nad taką odmianą woli J. K. Mości, prosił o uwolnienie siebie od obowiązków ministra. Mówią, iż wysłano gońca nadzwyczajnego do *Berlina*, dla wezwania P. *Pizarro*, Ministra hiszpańskiego przy dworze pruskim, który ma być następcą P. *Cevallos*.

Inne listy przeciwnie donoszą; iż wyrok powszechnego przebaczenia ogłoszony zostanie dnia 15 lutego.”

Gazeta berlińska, zawiera z *Paryża*, pod d. 20 lutego: „Utrzymują, że Król Xiącia *Benewentu W.* Podkomorzym, a Xiącia *Rohan W.* Koniuszym mianował. — Wczorą z wielką okazałością odprawił się obrząd pogrzebu Hrabiego *Nansouty* i nabożeństwo żałobne w kościele *S. Tomasza*. Cała załoga paryzka, gwardya królewska, Marszałkowie francuzcy, Xiążęta, i Parowie, obecni tu Jenerałowie i Półkownicy, Biskupi &c. &c., znajdowali się na nim. — Stosunki między *Francyą* i *Belgium* są zawsze nayprzyjaźniejszy. Podług doniesień od granic francuzkich, Marszałek Xiążę *Reggio* przybył przed kilką dniami do *Metz*, dla objęcia naczelnego dowództwa nad wojskiem znajdującą się między *Alzacyą* i *Flandryą* francuzką. Marszałek ten usiłuje wszelkimi sposobami skłonić ducha wojskowych do terażniejszego porządku rzeczy we *Francyi*; rozumieją też, że przedsięwzięte w tym względzie przez rząd francuzki środki, naypomysłniejszy skutek sprawiły. — W *Calais* zaniechane zostały przygotowania do przejazdu Lorda *Castlereagh*, obrócił on podróż swoją przez *Hollandyą*. — Przedaż lasów w departamencie niższego *Renu*, dobrze poszła. Wyprzedano ich już za milion, a to czwartą częścią wyżej od ceny naznaczonej. — Gazety szwajcarskie donoszą o niedawno zaszłych rozruchach w *Morbihan*. Prefekt tamtejszy wydał groźną odezwę, która bardziéj jeszcze rozjątrzyła umysły. Dwór postępowania Prefekta nie pochwalił, i mocno go o to naganil. — Pani *Catalani*, dawała koncert, na rzecz nieszczęśliwych pogorzelców z *Merysur - Aube*, Król przesłał 3,000 fr., i pozwolenie na drzewo z lasów królewskich dla odbudowania domów. — Jedna z dam paryzkich, której czyniono uwagę, że *Ludwik XVIII* nie miesza się, kiedy z dowcipnemi kobietami rozmawia, rzekła z żywością: wierzę temu, nie będzie on zapewne obawiać się cienia swego! — Wszystkie osoby, które z *Anglii* przybywają, zapewniają jednoznacznie, że teraz partya opozycyjna w Parlamencie, bardzo jest znaczna.”

Taż gazeta donosi z *Paryża*, pod d. 21 lutego:

„Dnia wczorayszego, Król powracając ze mszy, ukazał się z familią swoją na balkonie *tuilleryjskim*, a lud, licznie zgromadzony, radośnemi witał go okrzykami. — D. 19, wieczorem o godzinie 8, w *Palais Royal*, w miejscu jedném gry publicznej, okropne zaszło zdarzenie. Człowiek niejaki, zbliżywszy się do gry, rzucił na stół pak napelnlony prochem, eksplozya była straszliwa, okna powylatywały, wielu osobóm popaliły się suknie. Zamknięto natychmiast drzwi, przybyła policya i przystąpiła do śledzenia. Na jednego z przytomnych padło podeyrzenie; aresztowano go i przekonano o występku; chciał on korzystać z powszechnego zamieszania bank okraść. W ciągu 8 miesięcy, jest to już trzecie podobne zdarzenie w *Palais Royal*. — *Monitor* zawiera urządzenie królewskie względem instrukcyi publicznej. Dekretem d. 17 marca 1808 ustanowione tak nazwane akademie, tytuł uniwersytetów nosić będą; liczba ich do 17 zmniejszona. *Lycea* nazywają się odtąd kolegiami królewskimi (*Coleges royaux*). Szkoła normalna paryzka zostaje, i sposobie się w niej będą Proffessorowie i nauczyciele do wszystkich uniwersytetów i kolegiów. — P. *Bausset*, Biskup diecezji *Alais*, mianowany jest Prezydentem deputacyi królewskiej, do instrukcyi publicznej, w deputacyi téj znajdują się PP. *Pastoret*, *Cuvier*, *De Bonald*, *De la Malle*, &c. — Papież u *Francyi* i *Hiszpanii* znajduje wsparcie przeciwko królowi neapolitańskiemu.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi z *Paryża* pod d. 21 lutego:

Gazety nasze i *Monitor*, zawierają następujący artykuł: „Urzędowe doniesienia z *Wiednia* oznaymiły

nam szczęśliwe zakończenie układów względem *Saxonii*. Prawy monarcha tego kraju zachowuje koronę, i odstępuje tylko część niejaka kraju swego dla Króla pruskiego. Takim więc sposobem nie zostanie nadwierzona zasada sprawiedliwego umiarkowania monarchów, które, jako Xiążę *Talleyrand* w nocy swęj pod d. 19 listopada uważa, jest najpierwszą i najważniejszą zasadą w polityce, na niej bowiem polega trwałość państw i szczęście narodów. Królestwo saskie miało do 2,000,000 mieszkańców. Pozostanie mu z tych około 1,500,000. Posiadłości Xiążąt domu Saskiego i Xiążąt *Schwarzenburg* i *Reuss*, które są położone w obrębie królestwa saskiego, zostawać będą w niejaki sposób pod dependencją tegoż królestwa. Połączona ludność tych krajów z królestwem saskiem, wynosi jeszcze więcej 2,000,000 mieszkańców kraju. Te, przez położenie swoje, przegradzają posiadłości pruskie, austriackie i bawarskie i chronią je od zatarcia, które niechybnym stałoby się wypadkiem z ich zetknięcia. Miasto *Lipsk* nie zmieni swego pana. Ponieważ jest ono środkowym punktem znacznie rozszerzonego handlu: było więc, z tego względu rzeczą nader ważną dla *Europy*, iżby miasto to zostawało pod panowaniem monarchy, którego zawsze jest interessem, z wielkimi mocarstwami w pokoju zostawać. Tak więc ważna ta okoliczność ukończona została stosownie do życzenia *Francyi* i *Europy*. — „Amerykański kaper *M. Donough*, z *Bostonu*, zabrał, jak donosi *Monitor*, 4 statki angielskie. Hrabia *Fontannes*, mianowany został W. Urzędnikiem legii honorowój. — D. 10 t. m. Jenerał *Quesnel* niewiadomo gdzie się podział, i dotąd wszelkie starania w celu jego wyszukania daremne były.”

A N G L I A.

Korrespondent hamburski, donosi z *Londynu*, pod d. 24 lutego: „Podług nowój taryfjy płacić potrzeba za każdego służącego, który nie nosi libery, na rok 4 f. st. i 10 szylingów; za służącego w libery 5 f. s. 10 szyl. ; kto ma 2 służących w libery, płaci za każdego 6 f. s.; za 3 takichże 7, &c., za 6 takichże od każdego 10 f. s.; za 7 po 11 f. s. od każdego, &c., od każdego konia wierzchowego lub pojazdowego 5 f. st.; od 2 takich, za każdego po 8 f. s.; od 3 takichże po 9; od konia do najeżdź 5 f.; od konia do potrzeby gospodarskiej 17 szyl. 6. pensów; od każdego czterokonnego pojazdu 21 f. s., od 3 za każdy po 23; od pojazdu, który ma mniej jak cztery koła po 17 f., od każdego innego 12 f., od każdego pojazdu do podróży 20 f. s.; od każdego psa pięknego gatunku 1 f. 10 szyl., za innego zaś 12 szyl., a za każdą sforę lub smycz, jeżeli te liczą 20 dochodzą, po 4 f. s. &c.

— Piękny zbiór obrazów *Lucyana Bonaparté*, wkrótce tu przez publiczną licytacją sprzedany będzie. — Pisma nasze publiczne zawierają wiele uwag względem tego, że *Saxonia* podzieloną została. — Dnia wczorajszego był zjazd u dworu Xięcia Rejenta. Lord *Erskine* został uroczystie ozdobiony orderem cierniowym. Na témże zebraniu prezentowani byli: *P. Forster*, poseł nasz przy dworze duńskim, i uniewinniony przez sąd Jenerał *Murray*. — Gazety nasze czynią uwagę, że kaper amerykański, *Reinder*, z *Bostonu* do jednego z przyjaznych portów zawinął, gdzie mu doawolano naprawić okręt i w żywność się opatrzyć. — W ostatnich dziesięciu dniach cena zboża znacznie się podniosła. — Wczorajsze posiedzenie parlamentowe, na którym była rzecz o cle zbożowém, trwało aż do godziny 4 zrana. — Na wczorajszym posiedzeniu obywateli miasta *Londynu*, mówił Lord *Major* przeciwko proponowanym ustawom względem zboża następującemi wyrazy: „Czyliż, za powrotem pokoju mamy wpaść znowu w niedostatek i nędzę? Massa ludu powinna się z całej siły podobnemu postępowaniu opierać, i chociaż jest powinnością każdego Członka Parlamentu, iżby zaprzysiągł, że jest obywatelem krajowym, spodziewam się

jednak, że wielka część narodu spokojnie tego nie ścierpi, iżby go dwódziesta część ludności uciskiem dręczyć miała.” — Listy otrzymane z wyspy *Ame- lia*, pod d. 17 stycz. donoszą, że 2,000 naszego wojska wyspę *Cumberland* zajęły. Spodziewano się, że za przybyciem admirała *Cockburn* natychmiast na *Savannah* uderzą.”

P R U S S Y.

Gazeta berlińska donosi: Dnia 2 marca przybył do *Berlina*, półk kirysyerów szlązkich, pod dowództwem pułkownika *von Brisen*. — Tegoż dnia wyjechali z *Berlina*: Xiążę *Fryderyk* Pruski, do *Strelitz*; Jenerał porucznik *Thümen*, z orszakiem swym, do *Frankfortu* nad *Odrą*. — D. 28 przeszłego miesiąca, umarł tu *Jan Chrystof Frisch*, Dyrektor akademii kunsztów, mając wieku lat 78.

Dnia 4 marca, Jenerał *Feldmarszałek*, Xiążę *Blücher von Wahlstadt*, wyjechał do *Frankfortu* nad *Odrą*. — Regiment kirysyerów Wielkiego Xiążęcia *Konstantego* wyszedł do *Landsbergu* nad *Wartą* i jego okolic; a regiment kirysyerów szlązkich do *Zilenzig* i okolic, gdzie na kwaterach staną.

N O R W E G I A.

Korrespondent hamburski, umieścił list z *Chrystianii*, pod d. 8 lutego: „Xiążę *Oskár*, mianowany został dowódcą artylleryi i jazdy norwęgickiej. — Jenerał hrabia *Schmettow*, kawaler wielkiego krzyża orderu *Dannebrog*, otrzymał uwolnienie ze służby wojskowej. — Radzca Stanu, *Rosenkrantz*, kawaler wielkiego krzyża orderu *Dannebrog* i kommandor orderu gwiazdy północnej, łaskawie uwolniony został od sprawowania urzędów radzcy stanu i pierwszego dyrektora banku krajowego, od dnia ostatniego stycznia 1815 roku. — Xiążę następca tronu mianowany jest dowódcą regimentu pieszego *sendenfeldzkiego* — z *Pomeranii*, pod d. 23 lutego donoszą, iż Hrabia *Essen*, Wielkorządca *Norwegii*, *Feldmarszałek*, i t. d. na własną prośbę uwolniony został od sprawowania urzędów gubernatora jeneralnego *Pomeranii*, i wyspy *Rugii*, oraz kanclerza akademii *Greifswaldzkiej*.”

D A N I A.

Gazeta, *Journal de Francfort*, donosi z *Kopenhagi*, pod 18 lutego: „Różne tu krążą pogłoski, tyczące się *Szwecyi*, które jednak potwierdzenia potrzebują. Miano tam odkryć intrygi, które powodem były do uwięzienia wielu osób. Podług wiadomości ostatecznie prosto ze *Szwecyi* otrzymanych, doniesienia dawniejsze były przesadzone. — Król *Szwedzki* kazał obwieścić *Norwegijanom*, że się będzie starał wyjednać u *Anglii* wynagrodzenie, za okręty, które *Anglicy* zabrali im od roku 1807.”

Korrespondent hamburski, donosi z *Hölsinger*, pod 25 lutego: „Ostatnia odliga nie tylko *Sund*, ale też i porty niektóre na morzu północnym i bałtyckim, tak oczyściła z lodów, iż wkrótce powinniśmy się spodziewać zupełnego rozpoczęcia żeglugi. D. 21 przeszły już dwa statki ku południowi, d. 22 bryg angielski, który w porcie leżał, a 23 jeszcze 4 okręty.”

H I S Z P A N I A.

Gazeta paryzka, *Journal des Debats*, donosi z *Madrytu*, pod d. 20 stycznia: „Mówią tu od kilku dni o zaślubieniu dwóch infantek Portugalskich z Królem hiszpańskim i bratem jego infantem *don Carlos*. Ojciec *Bernardo Diaz* wysłany jest do *Brezylii*, dla traktowania o ten podwójny związek. — Bydź może, że dwór hiszpański chce sobie zapewnić tym sposobem pomoc dworu *Brezylijskiego*, w zamierzonym odzyskaniu posiadłości *Buenos-Ayres*. Zdaje się rzeczą pewną, iż Xiążę Regent portugalski nie powróci do *Europy*, a *Hiszpania* żąda zapewne zobowiązać go wszelkimi środkami, aby iey dopomógł w wojnie, którą zamysła prowadzić przeciwko tej części dawnych swoich posiadłości zamorskich, które graniczą z *Brezylią*.”

Dowiadujemy się z listów otrzymanych z *Walencji*, że hiszpański okręt ieden wojenny popłynął

do *Algieru*, gdzie zwyczajne dla rządu wiezie podarki. Nie wątpię, że przyęcie ich sprawi, iż natychmiast ustaną wszelkie napady morskie, których się już Algiercykowie dopuszczają, przeciwko wszystkim statkom kupieckim, noszącym banderę hiszpańską.

XIĘZTWO WARSZAWSKIE.

Gazeta *Korrespondenta Warszawskiego*, z *Warszawy*, dnia 28 lutego, pod napisem, *Literatura*, umieściła, co następuje: „Pomimo wielu trudności i przeszkód, których mozolne wydawanie *Słownika Polskiego* doznało, wyszedł już przecie z pod prasy tom jego szósty i ostatni, do 150 arkuszy trzymający. Zawiera on litery od U do Z na 135 arkuszach i kilkanaście arkuszy przedmowy, w której zdając Autor sprawę z całego ciągu tej kilkudziesięcioletniej pracy, wyklada, co do niej było powodem, jakie poczyniono przygotowania, jaki przedsięwzięto pracowania sposób, jakie do pracy były przeszkody, zachęty, zasiłki, jak wychodzące tomy *Słownika* w kraju i za granicą przyjęte były, jakie się słyszyły zdania o dziele, o języku w nim objętym, o narodzie, którego jest własnością, na koniec, jakie są dalsze zamysły i życzenia Autora co do nauki języka Polskiego i pobratymczych Słowiańskich:

Z ukończonem wydaniem całkowitego dzieła, skończyła się też i prenumerata. Przez wzgląd atoli na terażniejsze okoliczności zostawia się jeszcze, chociaż na krótki czas ta sama cena, jaka dotąd była, czer. zł. 12 za całe dzieło, póki porozpoczynane z księgarzami układy skutku nie wezmą: bo w ten czas podwyższenie ceny nie od Autora będzie zależało.

Przy odbieraniu ostatniego tomu, każdy z prenumeratorów raczy wrócić bilet prenumeraty, jako mu już niepotrzebny, lub też złożyć kwit swój zodebranego całego dzieła.

w *Warszawie* d. 26 lutego 1815 roku. *Linde*.

Com sobie ułożył, to wypełniłem, mówi *Krasińskiego* Podstoli. Wziął to za epigraf w ostatnim tomie szanowny Autor *Słownika*. O jakże ogromny wypełnił zawód! Jakże to mało w dziejach widzimy przykładów podobnej wytrwałości, o której owocach równie sprawiedliwie, jak o jego dziele powiedzieć można. Com sobie ułożył, to wypełniłem. Trudno jest zaiste uwierzyć, ażeby jeden człowiek, choćby też pomimo najzamożniejszych źródeł, choćby pomimo wszelakich ułatwień, tak ogromnej dokonał pracy. In magnis voluisse sat est, czytamy drugi epigraf, w ostatnim tomie. Lecz niedosyć chcieć podobno: potrzeba tu było owej rzadkiej udołności, owego prawdziwie heroicznego poświęcenia się, które poszanowania godnemu Autorowi, niestartą sławę, a narodowi naszemu zaletę, i nieoceniony użytek przynosi. Może nam zechcą kiedyś zaprzeczyć *Lindego*, jak nam zaprzeczono tego, który w jednym z nim, dla dobra współczesnych i przyszłych, uyrzał światło miście, jak nam zaprzeczono *Kopernika*; lecz dzieło jego, któremu całe poświęcił życie, zdrowie poniósł w ofierze, jest: *Słownik Polski*, własność i chluba narodu, któremu imię Autora, w najpóźniejszych wiekach, będzie zawsze równie drogiem, jak oyczysta mowa i narodowość. Nie powiemy nic o zaletach dzieła; trzebaż dowodzić, że słońce jaśnieje? Nie powiemy nic, o nigdy nie dającej ocenić się pracy — Sama rzecz mówi za sobą; oceni ją każdy przeczytawszy w ostatnim tomie: obszerne zdanie sprawy z całej pracy, gdzie skromny Autor same tylko przytacza facta. Oby jak najgorliwsza chęć nabywania, tak potrzebnego, tak szacownego dzieła, przekonywało ciągle Autora: że dla wdzięcznego, i cenić umiającego, dni swoje poświęcił narodowi!

Gazeta *Warszawska*, z *Warszawy* pod dniem 7 marca umieściła: „Doniosło się już w przeszłym Numerze gazety naszej, i jeszcze doniesie się dwukrot-

nie, dla tém pewniejszego uwiadomienia całego rodu Polskiego, a nawet Słowiańskiego, że Wielkie dzieło *Słownika Polskiego*, rozpoczęte przez W. J. Pa-
na *Lindego*, teraz Członka Dyrekcyi Edukacyi publicznej w kraju naszym, Prezesa Towarzystwa do ksiąg elementarnych, Rektora Liceum Warszawskiego, Członka Towarzystwa Królesko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, i wielu zagranicznych Towarzystw uczonych, a współrodaka naszego, po zokilkoletniem około niego pracowaniu usilnem, zupełnie ukończonem zostało. Nieośmielamy się rozwódzić nad zaletami tego nieoszacowanego dzieła, bo je już po wyściu kilku pierwszych tomów z największą, a słuszną pochwałą wykazali uczeni nasi w *Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, i obcy w uczonych nad niem rozprawach literackich; powiemy tylko, że Autor tém dziełem swoim zjednał sobie nieśmiertelną sławę, a oraz zaszczyt imieniu Polskiemu. Wreszcie, niech każdy przeczyta zdana sprawę przez samego Autora, na początku 6go i ostatniego tomu, o tém dziele, a przekona się, ile toż dzieło szacować, i Autora uwielbiać powinien.

Dnia 5 marca 1815, Członki Towarzystwa Króleskiego Warszawskiego Przyjaciół nauk, dały ucztę w Hotelu angielskim dla kolegi swojego *Samuela Bogumiła Lindego*, Rektora Liceum warszawskiego, z powodu ukończenia przez niego *Słownika Polskiego*, w sześciu tomach, nad którym dwadzieścia kilka lat pracował. Tę ucztę zaszczytlił swoją bytnością dyrygujący Ministerjami J.W. *Wawrzecki*, i J.O. *Xiążę Lubiecki*, J.W. Jenerał dywizyi *Dąbrowski*, a oraz kilkadziesiąt Członków Towarzystwa. Na obiedzie same były polskie potrawy. Z napoiów: miód, winiak, piwo krajowe i wino węgierskie, już, że są Węgrzy Polaków sąsiedzi, już dla tego, że ten gatunek wina od Polaków zdawna używany. — Na stole za ozdobę złożone były na postumencie tomów sześć *Słownika*, które otaczał wieniec laurowy, przysłany od J.W. Hrabiny z *Xiążąt Lubomirskich Potockiej*, a zerwany z drzewa w *Willanowie*, sadzonego jeszcze za czasów Króla Jana III.

W ciągu uczt prawdziwie przyjacielskiej J.W. *Niemcewicz* Sekretarz Senatu, jako gospodarz, w zniósł toast za zdrowie szanownego Autora *Słownika Polskiego*, wynurzając mu wdzięczność imieniem narodu, za tak kosztowny skarb mowy oyczystey. Za co W. *Linde* nacyzuley kolegom podziękował, a szczególnie J.W. *Niemcewiczowi*, jednemu z najdawniejszych swoich Przyjaciół.

J.W. *Staszic*, Prezes Towarzystwa, chcąc ten dzień pamiętniejszym uczynić, wynurzył znanem uczuciem, iż sława narodu wymaga, aby drugiemu ziomkowi naszemu z *Torunia* rodem, nieśmiertelnej pamięci *Kopernikowi*, od kilku lat zamierzony pomnik w *Toruniu*, a dla zbiegu rozmaitych przeszkód niedoprowadzony do skutku, mógł być wystawiony w *Warszawie*. Dla prędszego uskutecznienia tego, otworzono na tym obiedzie subskrypcyą, która złotych 9,612 w tej chwili przyniosła.

Dalsze wiadomości z *Xięztwa Warszawskiego*, kładziemy z *korresp. warszaw.*

z *Płocka* d. 25 lutego. Przybyli tu z *Poznania*: J.W. Jenerał Porucznik *Emme*, dowódzca 26tęj dywizyi woyska rossyjskiego, i Jenerał major *Uszakow*, z tężże dywizyi wraz ze sztabem. Wspomnieni Jenerałowie przebywają tu ciągle, ze znajdującym się od kilku miesięcy w mieście naszym, J.W. Jenerałem Majorem *Ładyżeńskim*. — Od początku tego miesiąca przechodziły tedy pulki piechoty i ułanów Rossyjskich, które należały do woyska Jenerała Hrabiego *Benningsena*, wracając z *Hamburga* i jego okolic do oyczyny.

Wyjechał ztąd Pułkownik *Hornowski*, dotychczasowy dowódzca woyska polskiego, w tutęższym Departamencie, do *Szczucina*, będąc przeznaczonym na dowódcę pułku 1go piechoty liniowej polskiej. — Przeciagały tedy oddziały pułku *Krakusów*, dążąc na

miejsce swego przeznaczenia. Zebrani w mieście naszym z kilku powiatów wojskowi Polscy, wyruszyli do swoich pułków.

z Poznania, d. 28 lutego. Dnia 26go t.m., przybył tu sztab główny Rossyjskiego wojska południowego, pod dowództwem dyżurnego Jenerała, JW. Jenerała porucznika *Inzowa*. Należy do niego JW. Jenerał major *Förster*, i orszak 20 sztabowych, 50 niższego stopnia oficerów, i 687 ludzi.

z Konina d. 1 lutego. W dniu dzisiejszym półki pierwszy i drugi jazdy, składające drugą brygadę wojska polskiego, z korpusu JW. Hrabiego *Krasinskięgo*, Jenerału dywizyi, na mocy otrzymanych rozkazów wyruszyły ztąd do *Kłodawy* z prawdziwym żalem obywateli i mieszkańców powiatu konińskiego. Przez sześciomiesięczny pobyt w Powiecie tutajszym nie tylko Oficerowie, ale żołnierze zyskali sobie prawdziwy szacunek, przez zachowanie się na kwaterach, gdzie każdy raczył za członka rodziny, niż za kwaterunek był uważany.

3 Marszałek Gubernii Litewsko - Wileński i Kawaler, niżej podpisany, zamiarem ochronienia obywateli w następnych miesiącach, od podobnych rekwizycyj, jakie się wyciągały od ziemi na wyżywienie wojska w miesiącu idącym februaru, w imieniu własnym i téy szlachty, która go upelnomocniła, przyjąwszy kontrakt w Kommissyi Prowiantskiej, na dostarczenie do magazynów Gubernii Wileńskiej, potrzebny ilości prowiantu i owsa, wzywa wszystkich, chociażby i z obcych Gubernii, życzących wchodzić w dobrowolne umowy na dostarczenie do Wilna, żyta na mąkę, jęczmienia na krupy, i owsa, do zawarcia z nim szczególnych kontraktów, uręczając ze swojej strony każdego, iż podług cen, o jakie się umówi, płacić będzie natychmiast gotowem i pieniędzmi, i wszelką dogodność dla kontrahentów ofiaruje. — w Wilnie febr. 26 dnia 1815 roku. — Teodor Ropp.

Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEGO MOSCI, Samowładnego cała Rosyja ecc.

UUr. Leonowi Intruzorowi, Janowi naturalnemu Sukcesorowi Karwowski, pozw przed Sąd Ziem. Wilen: do każdego przypadnięcia Sprawy, z powództwa JW. Ludwiki z Grafów Potockich Kossakowski, Łowczyń Litt., która Obżalich pozywa o to: — Zeszły Stanisław Karwowski służący na dworze Załcay karłem, zjednał u Załcay tyle względów, że mu za wierne jego usługi dawała sumę cztery zł: 200, i takową sumę wydany od siebie obligacyjnym zapisem w roku 1810 marca 19 ubezpieczyła, niekorzystał z takowego daru dla zakroczony w krótkie śmierci zeszły Stanisław Karwowski, po którego zęściu pomimo rodzonoego brata Obżaligo Jana Karwowskiego, Obżalony Leon Karwowski chcąc nie właściwie korzystać z summy wcale do siebie nie należney, Załcay do Sądu Ziem. Wilen: pozywa, proceder na Dekrecie Copiarum z Spraw w roku 1814, 3 Julii zastanowiony, kontynuuie, Załcay unikając nowego o sumę powyższą mogącego być ze strony Obżaligo Jana Karwowskiego processu, naturalne prawo do ony mającego, pozywa Obżalich do Sądu skassowania pretensyi Obżaligo Leona Karwowskiego, złożenia przez Obżaligo Jana Karwowskiego dowodów, probujących naturalny na Obżaligo spadek po Stanisławie Karwowskim i sążenia temu z Obżalich summy na Załcay, kto z was prawniejsze złoży dowody, z detunkatą nadpłat, — 1815. marca 2 Wożny niżej wyrażony, zeznawam tym moim relacyjnym podanego Edyktalnego pozwu kwitem, iż kopii onego trzy z oryginałem zgodnych w Sprawie JW. Ludwiki z Grafów Potockich Kossakowski Łowczyń Litt. — rwsza po Ur. Leona Karwowskiego, do rąk onego Plenipotenta Stanisława Joczka zastępującego miejsce Adwokata Pietkiewicza; druga po Jana Karwowskiego, z miéysca przebywania swego niewiadomego i nieosiadłego do drzwi sądowych przybiłem, trzecią celem uwiadomienia pozywających się do Gazyty Kuryera Litt. oddałem, i o terminie stawania przed Sądem Ziemskim Wileńskim oznaymiłem i opowiedziałem.

Józef Staszkiwicz Wożny Pttu Wileńskiego.

z Wypis z Ksiąg Grodzkich Powiatu Rosieńskiego — Roku tysiąc osmset piętnastego meca februaru ośmnastego dnia.

Przed aktami Grodzkimi Pttu Rosieński, stawaiąc obecnie Wożny, kwit swój relacyjn podanego obwieszczenia urzędownie zeznał, w słowach: Roku tysiąc osmset piętnastego meca februaru 16 dnia — Wożny świadczę, iż kopią takowego obwieszczenia z tym autentykem zgodną, od WW. Urzędników Ziemskich i Grodzkich, tak Gubernii Wileńskiej, jako też Mińskiej, na czele wyrażonych w Sprawie W. Ignacego Byzowskięgo Starosty Jankuńskiego, i dalszych poczwisto w majątności Jasneygórce w Gubernii Wileńskiej w Pttce Rosieński: w Parafii Jasnogur: leżącey, JW. Michałowi Chrapowiakiemu Podkomor: podałem, i że od daty niniejszey za niedziel cztery. Urzędnicy w komple-

cie ze trzech do majątności Jasneygórki zjadą, i Juryzdykcyą Sądu Exdywizorskiego ufundują, oznaymiem, oraz iżby Strony do tego Sądu ze wszelką gotowością przystąpiły, i żadney przeszkody, czynić nie ważyły się, zastrzegam. — U tego kwitu podpis Wożnego taki: Jerzy Stankiewicz Wożny Pttu Rosieński, który kwit za ustnym Wożnego zeznaniem jest w Księgi Grodzkie Powiatu Rosieńskiego przyięty i zapisany, z nich i ten wypis pod pieczęcią urzędową Grodzką Pttu Rosieńskiego Stronie jest wydan. Zgodność z Księgami poświadczam Piotr Piłsudski Grodz: Pttu Rosieński: Regent.

3 W Imieniu wszystkich Kredytorów mających lokacye z Dekretu Exdywizor: na kamienicy po Jocherowskiej, podaie się do wiadomości: iż taż Kamienica pod Nrem 198 w mieście Wilnie na Zamkowej wielkiej ulicy sytuowana, od terminu 23 aprila roku idącego 1815 jest do wypuszczenia w arędę roczną, koby zatem życzył wziąć pomienioną Kamienicę w arędę, tedy dla zrobienia umowy i zawarcia kontaktu, ma się udać do niżej podpisaney mającay nad tąż kamienicą administracyą, za Dekretem Exdywizor: masy Jocherowskiej, mieszkajacay we własnym domu pod Nr. 110 na Zamkowej wielkiej ulicy na przeciw Kardynalii sytuowanym. — Datt roku 1815 februaru 19. Zuzanna Lachowiczowa Sekret: b. D. P.

2. Folwark Kieydzie mil 3 od Wilna na trakcie Lidzkim, nowo porządnie zabudowany, z Austeryą, 3ma Karczmami i fabryką Dachówki, ma obszerności w jednym obrembie włok 48 mor. 6, a puszczy towarney nad rzeką Mereczanką włok 25 chat gruntowych 11 osiadłych, a 5 do osadzenia pustych.

2. Przypadła scheda z Exdywizyi majątności Kray-ska JWW. Brońców w Gubernii Mińskiej w Powiecie Wileyskim położonego, na JW. Badeniego Radcy Stanu Xtwa Warszawskiego, zawierająca gruntu włok 3 morgów 10, lasu włoka 1 morgów 6, chat poddanych dwie. Życzący nabyć pomieniony Folwark lub schedę, ma się udać do W. Jerzego Gutta w domu własnym na Zamkowej ulicy mieszkajacęgo.

2 Niżej podpisany będąc żaigty Monarszemi podradami, i mogąc się czasem oddać z Miasta Wilna, ażeby pod niebytność moją od ludzi chciwych na cudze dobro, a osobliwie dla tego, iż wczasie oddalenia się w Kieztwo Warszawskie przeszłych lat wiele oblięw i dokumentów już zapłaconych poginęło, nie był niewinnie processowanym, wzywa wszystkich mających w swym ręku jakiegokolwiek bądź summywne inskrypcye, karty, wexle, od niżej podpisanego wydane, ażeby one zaiawiwszy w Magistracie Wileńskim, z onemi do niżej podpisanego dla odebrania za słusznemi i sprawiedliwemi, satysfakcyi od daty niniejszey awizacyi w przeciagu czterech niedziel, do domu własnego niżej podpisanego w Wilnie na Rudnickiej ulicy pod Nrem 286 sytuowanego. Koby chciał dom ten zaarędować od S. Jerzego, zechce się widzieć z niżej podpisanym mieszkajacym w tymże domu. Aron Cwiling z Brześcia Litt.

2 Kamienica w Wilnie na ulicy Szklanney położona, jest do Zastawienia za rubli 4,500. Koby życzył sobie takową sumę bezpiecznie ulokować na pewnym procencie, raczy zgłosić się do Strumilły Tyt: Sowietnika, mieszkajacęgo w domu własnym na Rudnickiej ulicy.

2 Kontraktem arędownym sześciolletnym w roku 1811 junii 24 dnia WW. Jerzemu i Maryannie Wersockim, Kap. b. woysk Poll. na dobra JW. Oktawiusza Graffa de Choiseul Goufier, aktualnego Kamerhera, i kawalera, Pawłow zwane, w Poie Wileń. sytuowane, danym, w Dziesiątym Punkcie wyrażono, iż przed terminem, Tenutorowie mogą być depozytowani. — Bezwzględni Dzierżawcy mając wszystkie prawa arędownego punkta, różnemi sposoby niszczyć włościom i puszcę dezolują, budowy, jak otym w czasie zrobione daie wiedzieć oświadczenie, i rozwinięty w Grodzie Wileń. proceder. — Takowe nadużycia tym występieysze, że są w takim spełniane majątku, na którym JW. Graffa Komandorya oparta. I dla tego nie są i być nie mogą pewni Wersocky, do zamierzonego czasu, swojej, posesyyi, jednakże jak daie się słyszeć, innym oną deklarują nabarędować osobom, na co w prawie swym nie mają danego pozwolenia. — skutkiem więc rogo w kontrakcie punktu, że Wersockim, jako nadużywajacym, iż oni wkrótce będą musieli z dóbr Pawłowa ustąpić, JW. Graff zapowiadając, każdego obok zawiadamia, ażeby nikt z niemi w żadne o posesyyi tychże dóbr Pawłowa, nie wchodził układy: inaczey stratę ztąd wynikającą własney przypisze winie. — Podpisuję się jako Plenipotent i uproszony — Hieronim Pietkiewicz Adwokat Sądu Gł.

3 Podaie się do wiadomości, iż w Orangeryi Strumilły za Rudnicką bramą, za domem Zawala położony, znajdują się w każdym czasie do przedania różne rośliny treybhauzowe, oranżeryowe i ogrodowe: oraz w wazonach kwitące róże, lewkonie pełne w ro-

żnych kolorach, fialki, rezedy, hortensye, cybulki kwiatowe holenderskie, jako to: hyacynthy, narcyzy i tulipany pełne, tuberozy, renunkuly i anemony etc. etc. etc. Nasiona ogrodowe i różnych kwiatów.

2. Niżej piszący się będąc naznaczonym do wymiaru dóbr Tryszek w Gubernii Wileńskiej w Powiecie Szawelskim położonych, jakoteż do oddzielenia sched Kredytorem i Lokataryuszom przez Sąd Exdywizorski oznaczonych; odpowiadając przeto skutecznie swojemu obowiązku, w terminie tymże Dekretem przepisany, to jest: roku 1811 mscą maja 6 dnia: do folwarku Daubiszek attynencyi Tryskiej osobicie przybywszy, schedy wszystkich Kredytorem na tymże folwarku lokowanym, jakoto: JOO. JWW. i WW. Radziwiłowi, Pazyninie, Oborskiej Kasztelanowej, Komisarzy Ogińskiego, Gorskim, Kapituł Wileńskiej, Reyzero-wi, Tarasiewiczowi, Augustowskiemu, Tolwinskiemu, Guciewiczowi, Małczewskiemu, Zurawiewiczowi, Swiebodzie, Wołczackiemu, Szokiewiczowi, Chmarze, Odyncowi i Minieczycowi wydzieliłem, i takową jego czynność do dni pierwszych 7bra zatrzymać się musiałem: Jeżeli kto z kredytorów dla przyjęcia sched, Mapp, Inwentarzów i obwodnic nie przybędzie — Lecz kiedy pomimo ostrzeżenia w Dekrecie umieszczone, aby Kredytorowie w terminie powyższym znajdowali się, i wszelką pomoc czynili, przybycia doczekać się nie mogłem, zapisując zatem w kancelaryi Ziemskiej Szawelskiej pod dniem 16 7bra 1811 roku oświadczenie, wydać się w Gubernią Grodzieńską zmuszony zostałem. Gdzie ciągle mieszkając, gdy do tej pory odezwy nie odbieram, przeto przez trzykrotną awizacyą Kuryera Litt. nąypokorniey JOO. JWW. i WW. Kredytorów upraszam, aby sami przez się lub przez Plenipotentów umocowanych raczyli do pałacu JOX. Czwartynskiej w Grodnie zgłosić się, a za powrotem znacznie poniesionych kosztów; Mappy, Obwodnice, i Inwentarze, każdy względnie swej schedy do siebie za rewersem przyjąć — Roku 1815 februaryi 20 dnia w Grodnie. Onufry Januszewski Komor. z Ptu Kowień.

2. Z majątku Kieny w Powiecie Wileń. o mil 3 od Wilna leżącego, WW. PP. Bernardynek Klasztoru Wileńskiego Sgo. Michała, z 21 na 22 dzień februaryi, w nocy uciekło dwóch ludzi kunsztu tkaczowskiego, zabrali wiele odzienia gospodarskiego, a szczególniey wzory tkaczowskie do tkania obrusów i serwet arkuszy 6, oraz berdów także tkaczowskich nowych 3 i dwie fuzye. — Których są przymioty takie — Jakób Woyciechowski lat 23, urody siusznay, twarzy pociągłej, suchey, trochę ospowaty, biały, włos ru-y, oczy światłe, nos średni, na nim odzienie kozuch trochę obnoszony, czerwona skurką lamowany, siermięga biała nowa, czapka z siwym baranem wysoka wierzch granatowy, kamizelka dymki białey, bóty przyszwy — zgi Michał Jasko v. Ihnatowicz, lat 22, urody średniey, włosy światło-ruse, oczy błękitne, nosa długiego, twarzy okrągłej gładkiey na nim kozuch obnoszony, siermięga biała nowa, czapka granatowa z opuszką ze skurki cielicy, dziaha skurzana szeroka, bóty nowe. — Jesliby kto takowych zbiegów poymał i onych do klasztoru Wileńskiego Michała tychże WW. PP. Bernardynek, lub do folwarku Kieny, gdzie będzie bliżej dostawił za co przyzwolicie nadgrodzonym zostanie Febr. 24 1815:

2. Dnia 25 febr. roku terażniejszego, Pewny Obywatel przybywszy wieczorem do miasta Wilna, gdy z powodu stancyi zatrzymał pojazd na ulicy: ukradziona z tegoż pojazdu została mu kantyna wielkości dużej szkatuły, w której rozmaite papiery, ruchomości. i zwyczajne do niej porządki znajdowały się. Z nich: zegarek duży złoty okazujący dnie miesiąca, i tygodnia, a indexika sekundowego nie było, który wypadł: z łańcużkiem złotym w okrągłej kołka, kluczykiem szerokim złotym kształtney roboty: z sznurkiem przez kołeczka przeciąganym, z tasiemką do zawieszania na szyi, waloru czerw. zł. 50, a dla popuszczenia się nie nioszony. Pularosa z czerwonej skurki, na trzy części odmykający się: z małym w środku lusterkiem: zawierający różne karty, notacye, i porządki. Papiery, listy i różne sądowe expedycey: z tych, rapport do Sądu Gł. expedyceya do JW. Biskupa Wileńskiego i awizacya Sądowa pod wielką Sądową pieczęcią na laku, tamże była i sama też pieczęć, czareczka rybrna, w środku wyłaczana, przez dalszych wielu porządków. Takowa kantyna ma na wierzchu kapę cyratową, sama skurką rekinów obita suto, zdwana wewnątrz zamkami, a za odemknięciem wierzch ozdobiony kopersztylem dużym, w stroju hiszpańskim. Kto-

by z tych rzeczy, lub piśm szkodę takową dostrzegł i odkryć raczył: uprasza się, aby dał wiedzieć do klasztoru JXX. Karmelitów Ostrobramskich do W. JX. Przeora tamecznego, a zato otrzyma nadgrody czerw. zł. dziesięć.

2. Niżej podpisany podaje do prześwietney publiczności następne doniesienie: w roku dopiero idącym z dnia 22 na dzień 23 v. s. miesiąca januaryi ludzie dworni poddani moi z majątku moiego Horany przezwanego w Połockim Powiecie o mil połezwany od miasta Połocka po trakcie do witebska leżącego, zabrawszy trzy konie dworne, warstat kowalski i slosarski, odzienie i rozmaitey ruchomości, niewiadomo dokąd precz wyszli, z których pierwszy Chwiedor Sierhiejew kowal, od urodzenia lat 29 wzrostu średniego, twarzy pociągłej, koloru śniadawego, nieco ospowaty, włosu ciemnego, wzroku ponurego, żonaty, żona jego Alesia Ambrosowa, lat 26 dzieci ich: syn marcin lat 5 córka pierwsza Palka lat 9 druga Ahapka lat 7 trzecia Taciana lat 3 i ozwarta Małanka rok 1 przy piersiach. Człek drugi brat wspomnianego kowala, Piotr Sierhiejew furman często używany i posyłany w różne strony dla skupowania zboża lat 28 wzrostu średniego, twarzy pociągłej, włosów białawych, oczu nieco skoszonych, niezenny, którzy razem precz wyszedłszy zabrali wyżej pomieniony warstat, żelazo i rozmaite odzienie wartujące 1690 rubli, przytym trzy konie dworne, kłacz pierwsza dosyć rośła, koloru ryżego, zrębna, lat dziesięciu, wartująca rubli 200. Kłacz druga koloru czarnego z mierzynów lat siedmiu waloris rubli 60. I trzecia siwo szpakowata nie miała lat dziesięciu wartująca rubli 50. przytym znieśli swoje i skarbowe pieniądze, a wszystkiego 2,000 rubli z górą, ktoby takowych zbiegów poścignął lub o nich pewną i dokładną o miejscu ich krycia się właścicielowi onych dostawił lub uczynił pewną wiadomość, właściciel oświadcza za trud w nadgodę takiemu rubli 100. Jakób Zeyn Porucznik wojsk Rosyjskich i Obywatel Powiatu Połockiego.

2. Niżej podpisany, za znieśieniem się z niektórymi Kredytorem swemi, wzywa W. JPana Ignacego Wańkowicza Sędz. b. Ziem. Wileń, aby raczył przypomnieć sobie, że on w czasie pierwszego zjazdu Exdywizyi w Barbaryszkach, usilnie żądał byż Administratorem nad funduszami niżej podpisanego, a będąc tylko 210 czerw. zł. poszukującym Kredytorem, zyskał sobie powierzenie administracyi kamienicy, którą niżej podpisany za sumę 19845 rubli srebr. miał w zastawie, oprócz dalszych sumin za przelewami należnych od Tobiasza i Złoty Abramowiczow Rytłow mieszkanców Wileń, i wraz wzięwszy pryncypalne papiery tak czułość stracił, że ani na Inwentacyą Urzędnika nie-sprowadził, ani żadnego starania nie uczynił przeciwko podstępnie wyednaney przez Tobiasza i żonę jego z Kondyktowem Kredytorem w Ziem. Wileń. Exdywizyi, ani komportacyi Dekretem pierwszego zjazdu determinowaney nie-dopełnił, i teraz, gdy w dniu 5 marca następuje drugi termin, w którym o usprawiedliwieniu należności w imieniu Kredytorów niżej podpisanego ozuwać należy, nie tylko nie czyni, ale mimo starania dowiedzenia się o miejscu jego przebywania, przynajmniej żeby papiery zwrócił, lub komu do sprawy powierzył, nabycie tej wiadomości zawodnym czyni, przeto niżej podpisany, zapobiegając swojej, i Kredytorów swych stracie, przez gazetę uwiadamia W. Wańkowicza, o potrzebie spełnienia obowiązku o jakie sam bardzo starał się, i zaprasza, aby raczył uchronić Kredytorów niżej podpisanego od straty jaka z niestanności w Exdywizyi Tobiasza wyniknąć może, inaczej bowiem po udecydować się mogący amissyi, majątek Wańkowicza stanie się celem odpowiedzi dla Kredytorów niżej podpisanego. dat w Wilnie 1815 febr. 23. Onufry Eytmin Sędzia Granicz. Ptu Trogo.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w skutek Dekretu Sądu Gł. Lit. Wileńskiego Departamentu w roku 1814 mscą 18bra 18 dnia między Kredytorem zeszłego Andrzeja Houwalta, a jego Sukcesorami i ich Opiekunami następnego w terminie oznaczonym, to jest dnia 4 febr. teraz 1815 roku ad fundum majątności Rubna w Poie Wileń. położony z jachawszy, spełnił inwentacyą, ustanowił administracyą, nad tymże majątkiem — Na wszelkiego tytułu Kredytorach i Pretensorach do masy funduszu zbiegających się i przeciwnie do teyże masy zawiniających lub wyswietlić oną zdolnych Debitorach komportacyą, w ciągu tygodnia jednego, poczynawszy od dnia pierwszego aprila terazn. 1815 roku do kancelaryi Ziem. Ptu Wileń. pod winami sprzeciwienstwa spełnić się powinna udecydować, persystencyą sześćo-niedzielną zamierzył — Komornikom wymiar spełnić polecił na zjazd ku oczewistej rozprawie dzień 15 9bra oznaczył, w jakowym czasie, iżby wszyscy Wierzyciele i Pretensorowie zeszłego Andrzeja Houwalta do Sądu Exdywizorskiego jawili się sub amissione rei zastregł, o czym kancelarya Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego, strony interesowane przez niniejszą awizacyą zawiadamia.

Jan Sakowicz Regent Exdywizorski.